

Historia Polskiej motoryzacji.

Z początkiem pr-łu w Polsce motoryzacja spotykała samochody z zachodu, które sprowadzono do Polski na zamówienia rządowe albo zajmowano samochody opuszczone przez wroga. Polski przemysł motoryzacyjny ma swoje początki, z doświadczeniami.

Sporo było w tym czasie amerykańskich jeepów, produkowanych podczas wojny w ogromnych ilościach przez Ford Motor Company. Popularnym samochodem było też francuski Citroën 2 CV, który powstał jeszcze przed wojną, celem zaspokojenia powszechnych potrzeb motoryzacyjnych. Na ulicach spotykało się też Volkswagena garbusa. Jako popularny samochód dla każdego, zaprojektował go na zamówienie Hitlera inżynier Ferdinand Porsche. Rzadziej widywało się mniej liczne włoskie Fiaty 500 Topolino.

Po wojnie polski przemysł motoryzacyjny znalazł się w pełnej ruinie. Państwowe Zakłady Inżynierii przy ulicy Terespolskiej w Warszawie znalazły się w gruzach, a z podwarszawskich zakładów Ursus, w których podczas okupacji produkowane były, chociaż hitlerowcy wywieźli wszystkie maszyny. Konstruktorzy, którzy przeżyli wojnę, zdecydowali się stworzyć polski samochód. Ponieważ przemysł potrzebował przede wszystkim na auta transportowych, powstał pierwszy polski ciężarowy samochód terenowy - Star 66. Jednocześnie nie opracowywano prototypów samochodów osobowych. Niestety udało się wykonać konstrukcję samochodu mikrus, wyprodukowany w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu. Z końcem 1956 roku założono fabrykę na terenie zobowiązań, a w nowym roku rozpoczęła się produkcja samochodu Syrena, który nie był jeszcze nawet dopracowany od strony konstrukcyjnej. Metalowa karoseria wykonywana była z drewnianymi młotkami. Do lipca 1957 roku powstało około 100 aut różnych modeli. Kiedyś produkowano je rzadko. W samochodzie tym za normalne było urywanie kierownicy po przejechaniu 70 tysięcy kilometrów. Lata 70-te to schyłek produkcji Warszawy - ostatnia Syrenka zjechała z taśmy 17 września 1973 roku. Trzeba dodać, że to samochód w którym od czasu zbudowania prototypu w ciągu 15 lat dokonano przeszło czterech tysięcy zmian.

Oznaki wysokiej pozycji społecznej w latach 60-tych było posiadanie Trabanta właściciele tych pojazdów zresztą nawet w elitarnym stowarzyszeniu Trabant P50. Pierwsze egzemplarze tego pojazdu zjechały z linii produkcyjnej 7 listopada 1957 roku. Był on wyposażony w silnik o pojemności 500 centymetrów sześciennych, rozwijał maksymalną prędkość 100 kilometrów w godzinę, posiadał karoserię z wywyciężoną wzmocnioną, a bawełnianą. O wyglądzie reflektorów zdecydował szef partii komunistycznej NRD, Walter Ulbricht. Pod koniec dziesięciolecia środowisko polskich inżynierów zaczęło wywierać nacisk na otoczenie władz, aby Gomułka, celem odnowienia udanej przedwojennej współpracy z włoską firmą Fiat. W kilka lat później przekazała ona licencję na budowę uniwersalnego samochodu średniej wielkości - czyli Fiata 125p. W 1967 Fabryka Samochodów Osobowych na terenie opuszczonej, a pierwsza partia polskich fiatów 125p. Napędzają je przestarzałe silniki, dlatego nowe nowoczesniejsze krajowe fabryki nie były w stanie wykonać. Biegi zmieniały się dwómiguniami umiejscowionymi przy kierownicy. W reflektorach odklejały się szkła. Mimo wielu mankamentów popyt na ten samochód był bardzo wysoki.

Polski fiat 125p, produkowany od 1967 roku, 10 lat później doczekał się następcy w postaci Poloneza. Nadwozie, o dziełem Włochów, nieco zmodernizowany silnik przejął natomiast od przestarzałego już wtedy duńskiego fiata. W latach 70. polscy inżynierowie stworzyli jeszcze kilka prototypów aut, które niestety z braku pieniędzy nie zostały produkowane masowo. Istotnym wydarzeniem dla polskiej motoryzacji było wprowadzenie Fiata 126p, odbyło się to w Warszawie 9 listopada 1972 roku. O produkcji tego samochodu starała się w tym czasie wiele zachodnich koncernów takich jak: Volkswagen, Citroën czy Renault. Ostatecznie zdecydowano się na Fiata, który oferował najlepsze warunki. Maluch szybko stał się przedmiotem sztuki i bohaterem wielu sytuacji komicznych. Na przykład w Szczecinie w 1978 roku w ramach zawodów motoryzacyjnych przeprowadzono konkurencję pod nazwą samochód Fiata, zwyciężył, zawodnik, który swojego malucha przepchał, na dystansie 1 km w (3 min i 47 sekund) trzy minuty i czterdzieści siedem sekund, ze średnią prędkością 10 kilometrów na godzinę. Zdjęcia tego i wielu innych samochodów zobaczył na galerii na stronie www.czas-prl.pl.

About the Author

zz113

Source: <http://part.365.info.pl>